



Zdzisław Bieliń

## Miejska Biblioteka Publiczna w Lublinie w latach 1939-1948

### 1. Biblioteka Miejska 1939-1944

Lublin, miasto w okresie międzywojennym 120-tysięczne, aż do końca II Rzeczypospolitej było pozbawione *sensu stricto* biblioteki publicznej. Funkcję tę zastępco pełniły placówki Polskiej Macierzy Szkolnej, biblioteki społeczne i związkowe, wypożyczalnie prywatne. Dopiero w 1939 r. powstały zaczątki biblioteki publicznej. Nastąpiło to w wyniku połączenia w jedną placówkę dwóch mniejszych bibliotek: Zarządu Miejskiego i Związku Pracowników Zarządu Miejskiego. Chociaż placówka nosiła nazwę „Biblioteka Miejska”, faktycznie pełniła funkcję biblioteki związkowo-zakładowej, obsługując tylko pracowników administracji miejskiej i ich rodziny. W okresie poprzedzającym wybuch wojny dysponowała księgozbiorem liczącym blisko 7 tys. książek<sup>1</sup>. Mieściła się w pomieszczeniach b. Trybunału Koronnego, w Rynku.

W okresie okupacji, przez ponad półtora roku, Niemcy tolerowali działalność Biblioteki Miejskiej, tym bardziej, że była placówką na poły zamkniętą, służąc określonej grupie osób. Ale i na nią przyszedł kres. W kwietniu 1941 r. Niemcy zamknęli Bibliotekę, część księgozbioru, liczącą ok. 1500 wol., jako nie odpowiadającą ich kryterium dostępności do publicznego rozpowszechniania<sup>2</sup>, wycofali z zasobu i przewieźli do budynku Biblioteki im. Łopacińskiego przy ul. Narutowicza. Pozostałą część książek polecieli usunąć z Trybunału. W rezultacie znalazły one miejsce w gmachu Ratusza, obecnie przy Placu Łokietka<sup>3</sup>. Tam Niemcy nie pozwolili już biblioteki uruchomić. W lipcu 1944 r., w czasie walk o Lublin, w wyniku pożaru, który obrócił w ruinę siedzibę Zarządu Miasta, cały zgromadzony w Ratuszu księgozbiór spłonął wraz ze zwiezionymi zbiorami wielu innych bibliotek<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> *Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach polskich okupowanych w latach 1939-1945 (bez Ziem Wschodnich)*. Poznań 2000 s. 164. Według danych zawartych w *Informatorze* Biblioteka liczyła 6888 wol., a jej właścicielem był Związek Pracowników Zarządu Miejskiego.

<sup>2</sup> Por. *Lublin. Dzieje miasta*. T.2. XIX i XX wiek. Lublin 2000 s. 270.

<sup>3</sup> Z. Zienkiewicz. *Miejska Biblioteka Publiczna [w Lublinie]*. „Bibliotekarz” R.13 (1946) nr 8/9 s. 183.

<sup>4</sup> *Lublin. Dzieje miasta*. T.2. XIX i XX wiek. Lublin 2000 s. 271; Archiwum Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie (dalej Arch.BL) sygn. 01/02/14. Organizacja, planowanie i sprawozdawczość MBP w Lublinie 1944-[19]49 k. 113, 229.

## 2. Organ administracyjny i nadzorczy nad bibliotekami – po wojnie

Niewzłocznie po wypędzeniu Niemców przystąpiono do restytucji, odbudowy tego, co zostało zniszczone, spalone czy wywiezione w okresie wojny i okupacji. Jedną ze spraw, które należało pilnie rozwiązać, było uruchomienie bibliotek.

Należało ono do obowiązków właściciela, w przypadku Biblioteki Miejskiej - Zarządu Miejskiego, a właściwie znajdowało się to w gestii Wydziału Oświaty i Kultury. Ten jednak był w stadium organizacji. Został powołany dopiero 25 IX 1944 r.<sup>5</sup> Na jego czele stanął Wawrzyniec Kwiatkowski, a od kwietnia 1947 r. Antoni Kluczyk. W kwietniu 1945 r. nastąpiła częściowa reorganizacja Wydziału, który podzielono na dwa oddziały, tj. Oświaty i Kultury. Kilka miesięcy później, 5 września, nastąpiła kolejna zmiana organizacyjna, polegająca na usamodzielnieniu oddziałów<sup>6</sup>. Sprawy biblioteczne, mimo przekształceń organizacyjnych, przez cały czas prowadził Referat Bibliotek i Czytelnictwa, będący samodzielną komórką organizacyjną Wydziału Oświaty i Kultury, a potem w jego ramach częścią Oddziału Oświaty. Referat Bibliotek był jednostką organizacyjną dwuetatową, dla której przewidywano zatrudnienie referenta i pomocnika referenta. W pierwszych dniach istnienia Wydziału obydwie stanowiska były nieobsadzone. Jednak wkrótce stanowisko referenta powierzono Hannie Pliszczyńskiej, powołanej równocześnie na stanowisko kierowniczkę Biblioteki Miejskiej. Nominatka miała za sobą duże doświadczenie bibliotekarskie, zdobyte podczas pracy w Bibliotece Narodowej i Bibliotece im. H. Łopacińskiego<sup>7</sup>. Dwa miesiące później otrzymała pomocnika, był nim Zenon Zienkiewicz, zdemobilizowany żołnierz Armii gen. Berlinga, repatriant z ZSRR, który deklarował się jako bibliotekarz - praktyk<sup>8</sup>. Pliszczyńska nie pracowała jednak długo, już po roku, w październiku 1945 r., zrezygnowała z pracy w Lublinie i wróciła do Warszawy, do Biblioteki Narodowej<sup>9</sup>. Jej funkcje, zastępczo, zaczęła pełnić kierowniczką Miejskiej Biblioteki Publicznej, Wanda Sampolska<sup>10</sup>. Ta, w kilka miesięcy później, w kwietniu 1946 r., wypowiedziała pracę w Referacie i Bibliotece. W zaistniałej sytuacji kierownik Wydziału Oświaty zaproponował to stanowisko bibliotekarce z MBP Felicji Juszczańskiej. Jej prawdopodobnie nie odpowiadała nowa funkcja, bo w czerwcu 1946 r. wymówiła się

---

<sup>5</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k. 231. Wydział Oświaty i Kultury został powołany zarządzeniem wewnętrznym nr 7 z 25 IX 1944 r. W strukturze organizacyjnej wyróżniono referaty: bibliotek i czytelnictwa, widowisk (kultury i sztuki), zabytków i krajoznawstwa.

<sup>6</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k. 212.

<sup>7</sup> H. Tadeusiewicz. *Pliszczyńska Hanna*. W: *Słownik pracowników książki polskiej : suplement*. Warszawa – Łódź 1986 s.178.

<sup>8</sup> Urząd Miejski w Lublinie. Archiwum Działu Kadr. Teczka personalna Z. Zienkiewicza. Podanie do Zarządu Miejskiego z 11 XII 1944 r.

<sup>9</sup> H. Tadeusiewicz pisze, że Pliszczyńska przeniosła się do Warszawy we wrześniu. W jej aktach personalnych w Urzędzie Miejskim w Lublinie zachowało się podanie z 15 X 1945 r. skierowane do Zarządu Miejskiego, z prośbą o zwolnienie z pełnionych obowiązków referentki bibliotecznej i odpowiedź z 16 X, że z dniem 1 XI 1945 r. zwalniam Panią z pracy w Zarządzie Miejskim w Lublinie na własną prośbę...

<sup>10</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k. 210.

nawałem *prac koniecznych* w Bibliotece, a w sierpniu (po urlopie) zrezygnowała z pracy<sup>11</sup>. Stało się to w sytuacji, kiedy od ponad roku nie obsadzone pozostawało stanowisko pomocnika referenta bibliotecznego. Te okoliczności, przy nierozstrzygniętej kwestii kierownictwa MBP, spowodowały, że naczelnik Kwiatkowski był zmuszony, przynajmniej czasowo, objąć obowiązki referenta bibliotecznego. Sprawa zaczęła się przeciągać, nie było odpowiedniego kandydata, a od 1947 r. w comiesięcznych sprawozdaniach Wydziału Oświaty i Kultury Referat Bibliotek i Czytelnictwa przestał być wykazywany. Może to oznaczać jego faktyczną i formalną likwidację.

Do kompetencji Referatu Bibliotek i Czytelnictwa, od początku istnienia, należała działalność organizatorska *przy zakładaniu i prowadzeniu bibliotek publicznych*, a także *szkolnych, naukowych i popularnych*, wszystkie sprawy związane z powołaniem do życia Miejskiej Biblioteki Publicznej, *propaganda czytelnictwa* oraz obsługa kancelaryjna przyszłej Komisji Bibliotecznej<sup>12</sup>. W trakcie kwietniowej 1945 r. reorganizacji ścieśniono zakres działania Referatu do spraw organizatorskich oraz przypisano mu prowadzenie ewidencji i rejestracji wszelkiego rodzaju bibliotek działających w Lublinie, i zalecono współpracę z nimi<sup>13</sup>.

W praktycznej działalności dwie pierwsze referentki bibliotek i czytelnictwa musiały godzić te obowiązki z obowiązkami szefów Biblioteki. Jako referentki zajmowały się całokształtem prac bibliotekarskich w Lublinie: wizytowały i uruchamiały biblioteki, pełniły funkcje instrukcyjno-metodyczne i szkoleniowe. Z racji pracy w macierzystych bibliotekach wykonywały czynności związane z podstawową działalnością placówki. Hanna Pliszczyńska pojechała do Warszawy kupić książki dla MBP. Wanda Sampolska jeździła też do Warszawy (styczeń i marzec 1946 r.) w sprawach bibliotecznych, konferowała w Ministerstwie Oświaty, penetrowała pod kątem zakupu książek dla MBP księgarnie i Centralną Składnicę Książek Min. Oświaty, uczestniczyła w kursie informacyjnym, badała możliwości reaktywowania Związku Bibliotekarzy Polskich w Lublinie<sup>14</sup>.

Koordinacją działań związanych najpierw z odbudową i uruchomieniem bibliotek na terenie Lublina, a potem nadaniem im podstaw organizacyjnych zajmował się Miejski Komitet Biblioteczny, złożony z przedstawicieli Zarządu Miasta, Kuratorium Okręgu Szkolnego i lubelskiego koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów

---

<sup>11</sup> Tamże k.133, 139,141. Co innego wynika z adnotacji Kwiatkowskiego na podaniu Juszcakowskiej o zwolnienie z pracy. Napisał, że *należała do dobrych pracowników [...] Miejskiej Biblioteki Publicznej, przy czym pełniła również obowiązki referentki bibliotek i czytelnictwa w Wydziale po ustąpieniu ob. Sampolskiej*. Akta personalne Juszcakowskiej w Archiwum UM w Lublinie.

<sup>12</sup> Tamże k. 227.

<sup>13</sup> Tamże k. 184.

<sup>14</sup> Tamże k. 148, 156, 217.

Polskich<sup>15</sup>. Z 1947 r. pochodzi informacja, że w skład Komitetu wchodził także przedstawiciel MBP<sup>16</sup>. Komitet zatwierdzał dokumenty organizacyjne dla MBP, układał budżet<sup>17</sup>, dawał wytyczne do pracy, akceptował regulaminy dla czytelników, regulował kwestie pracownicze. Jego przewodniczącymi byli naczelnicy Wydziału Oświaty i Kultury, kolejno: Wawrzyniec Kwiatkowski i Antoni Kluczyk. Komitet najprawdopodobniej zakończył działalność niedługo po 1948 r.<sup>18</sup>

Do oceny całokształtu polityki bibliotecznej Wydziału Oświaty i Kultury ważne są odczucia i opinie w tej sprawie kierownictwa Biblioteki. Okres „rządów” Kwiatkowskiego oceniono mało pozytywnie. W liście z 3 IV 1947 r. skierowanym do Antoniego Kluczyka, nowego naczelnika Wydziału Oświaty, Zienkiewicz, kierownik MBP, pisał: *Bardzo jest pożądane, żeby Wydział Oświaty i Kultury zajął w stosunku do Biblioteki stanowisko czynnej pomocy i poparcia (a gdzie będzie należało to i rzeczowej krytyki), a nie zaś biernej, obojętnej, zimnej akceptacji faktów, jak to, niestety, często bywało dotychczas*<sup>19</sup>.

### 3. Powołanie Miejskiej Biblioteki Publicznej

Dokumenty źródłowe świadczą, że priorytetowym zadaniem Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego po wojnie było utworzenie MBP. Na początku nie było nic, pracę należało rozpocząć od podstaw, a więc zgromadzić przynajmniej minimalny księgozbiór, uzyskać pomieszczenie i zatrudnić bibliotekarza. Pierwszym posunięciem Wydziału Oświaty był apel do władz Biblioteki im. Łopacińskiego w sprawie rewindykacji książek z Biblioteki Miejskiej, umieszczonych tam przez Niemców oraz wezwanie skierowane do pracowników Zarządu Miejskiego o zwrot wypożyczonych przed wojną druków<sup>20</sup>. W wyniku tych działań dopiero w listopadzie udało się zgromadzić pierwszą większą partię książek, pochodzących z Biblioteki im. Łopacińskiego oraz z byłej biblioteki Związku Zawodowego Pracowników Miejskich.

---

<sup>15</sup> Tamże k. 107. Przewodniczący MRN na członków Komitetu powołał: (w lutym 1945 r.) Stanisława Krzykałę, zastępcę Przewodniczącego MRN, Wawrzyńca Kwiatkowskiego, naczelnika Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego, Bronisławę Wajszczukową, okręgową instruktorkę Oddziału Dorosłych Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, Juliana Barana, miejskiego instruktora Oddziału Dorosłych w Inspektoracie Szkół Miejskich i Olgę Kitajową, członka Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Bibliotek i Księgarń (k.181). Pierwsze posiedzenie (organizacyjne) Komisji odbyło się 5 III 1945 r. (k.186). We wrześniu 1946 r. z dawnego składu Komisji pozostali jedynie Kwiatkowski i Wajszczukowa, a nowymi byli: przewodniczący Związku Bibliotekarzy prof. Andrzej Wojtkowski, instruktor Oddziału Dorosłych Inspektoratu H. Kitliński i referent szkolny Antoni Kluczyk (k. 128).

<sup>16</sup> Arch. BŁ sygn. 01/02/14 k.24.

<sup>17</sup> Arch.BŁ sygn. 02/105 k.12. Na początku 1948 r. kier. MBP Z. Zienkiewicz wystąpił z postulatem usamodzielnienia organizacyjno-finansowego biblioteki i podporządkowania jej bezpośrednio Zarządowi Miejskiemu. Stwierdzał, że w myśl okólnika nr 53 Min. Administracji Publicznej z 1948 r. samorządowe władze administracyjne muszą wydzielić w 1949 r. budżet MBP z preliminarza administracji terenowej.

<sup>18</sup> WAPL Akta m. Lublina 1944-1950 sygn. 374 k. 97. Ostatnie zanotowane posiedzenie MKB odbyło się 16 maja. Omówiono na nim sprawozdanie z działalności MBP, sprawy kadrowe, przejęcie biblioteki PMS, organizację filii bibliotecznej oraz uchwalono regulaminy wypożyczalni i czyteln.

<sup>19</sup> Tamże k. 60.

<sup>20</sup> Tamże sygn. 01/02/14 k. 233.

W sumie było kilkaset wydawnictw<sup>21</sup>. Tymczasowo złożono je w jednym pokoju w budynku miejskim przy ul. Krakowskie Przedmieście 78<sup>22</sup>. Książek nie udostępniano, ponieważ na początek należało przysposobić je bibliotecznie. Rozpoczęto od ich selekcji i prac inwentaryzacyjnych<sup>23</sup>.



Lublin,  
Krakowskie Przedmieście 78.  
Tutaj mieściła się Biblioteka  
w latach 1944-1945.

Nowo powstała czy też reaktywowana biblioteka, pod szyldem Biblioteki Pracowników Miejskich, przez całą jesień gromadziła rozproszony księgozbiór i pozyskiwała nowe publikacje. Na koniec 1944 r. w jej posiadaniu był zbiór liczący 1700 wol.<sup>24</sup>. Utrzymanie biblioteki finansowano z funduszy Zarządu Miejskiego, przeznaczając na ten cel w 1944 r. kwotę 30 000 zł.

Nie udało się ustalić, kto przez pierwsze pół roku pracował w bibliotece i zajmował się jej codziennymi sprawami, skoro Hanna Pliszczyńska była zajęta przede wszystkim problemami Referatu Bibliotek i Czytelnictwa. Nazwisko tej osoby w dokumentach nie pojawia się ani razu. Może tu wchodzić jeszcze jedno rozwiązanie, a mianowicie, że to pracowniczki Archiwum Miejskiego wykonywały prace bibliotekarskie. Potwierdzeniem takiej ewentualności byłby fakt podpisania przez Kazimierę Gawarecką, kierowniczkę Archiwum Miejskiego, sprawozdania za grudzień 1944 r., także jako p.o. kierownika Biblioteki, i późniejszy, udokumentowany zapisem, udział archiwistek w pracach Biblioteki Miejskiej<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> Tamże k. 235. Było tego 16 skrzyń. Książki biblioteki Związku Zawodowego Pracowników Miejskich zostały skonfiskowane przez Niemców na przełomie 1941/42 r. Zienkiewicz pisze, iż książki przekazano władzom komunalnym we wrześniu 1944 r.

<sup>22</sup> Tamże k.23, 55. W piśmie do Min. Oświaty z 8 VIII 1947 r. Prezydent m. Lublina T. Jarosz pisał o lokalu bibliotecznym jako „*małym pokoiku*”. Termin zagospodarowania: listopad 1944 r. Także w sprawozdaniu Wydz. Oświaty i Kultury ZM do Wydz. Ogólnego (Arch.BŁ sygn. 02/105) mowa jest o *bardzo skromnym pokoiku*. Stwierdza się tam, iż *Biblioteka rozpoczęła swoją działalność w listopadzie 1944 r.*

<sup>23</sup> Tamże k. 174.

<sup>24</sup> Zienkiewicz, jw.; Arch.BŁ sygn. 02/223. Sprawozdania z działalności M[iejskiej] B[iblioteki] P[ublicznej] im. H. Łopacińskiego.R.1948.[Sprawozdanie statystyczne dyr. J. Dobrzańskiego z 21 II 1950 r.].

<sup>25</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k. 234. Wypełniła i podpisała (30 XII) sprawozdanie do Wydziału Oświaty i Kultury MRN za grudzień 1944 r., jako p.o. *Kierowniczka Biblioteki Miejskiej*.

Problemami książki starano się także zainteresować społeczeństwo Lublina. W grudniu (3-4 XII) 1944 r. po raz pierwszy obchodzono „Święto Książki Polskiej”. Wykorzystano je przede wszystkim do publicznej zbiórki książek, będących w posiadaniu mieszkańców Lublina, z myślą o zasileniu nimi bibliotek lubelskich<sup>26</sup>. Z tej okazji Biblioteka przygotowała wystawę druków polskich, skonfiskowanych przez Niemców. Na ekspozycji pokazano ponad 700 publikacji z różnych działów wiedzy. Wystawę zwiedziło 280 osób<sup>27</sup>.

Rok 1945 rozpoczęto z nadzieją na szybkie uruchomienie *Publicznej Biblioteki Miejskiej*. Przeszkodą był – obok innych problemów - brak odpowiedniego pomieszczenia, lokalu co najmniej dwupokojowego. Starania o niego w Wojewódzkiej Komisji Lokalowej nie dawały pozytywnego rezultatu. Na lokal przyszło czekać aż do połowy maja.

Żądania społeczne dostępu do książki, zwłaszcza ze strony pracowników władz miejskich, były na tyle mocne, że w styczniu 1945 r. Biblioteka Pracowników Miejskich zaczęła działać; rozpoczęła wypożyczanie na zewnątrz w budynku przy ul. Krakowskie Przedmieście 78. Czytelnikami byli wyłącznie pracownicy Zarządu Miejskiego i ich rodziny. W pierwszych dwóch miesiącach było ich jednak niewiele, w sumie kilkudziesięciu<sup>28</sup>.

14 IV 1945 r. odbyło się drugie posiedzenie Miejskiego Komitetu Bibliotecznego, na którym rozpatrywano problemy organizacyjne i finansowe tworzącej się Miejskiej Biblioteki Publicznej. Uzyskano dla niej miejsce w gmachu b. Trybunału Koronnego, w Rynku Starego Miasta, przeznaczając na jej potrzeby dwa pomieszczenia (w tym jedno wspólne z Archiwum Miejskim) na pierwszym piętrze. Zdecydowano, że do wspomnianych pomieszczeń bibliecznych przeniesie się też Biblioteka Pracowników Miejskich, która tam będzie kontynuowała swoją działalność biblioteczną. Rozpatrywano także sprawę budżetu MBP<sup>29</sup>.

Po wspomnianym posiedzeniu Komitetu Bibliotecznego referentka biblieczna i nowo zatrudnieni pracownicy MBP przystąpili do uporządkowania i przygotowania uzyskanych pokoi na pomieszczenie MBP. Musieli jednak *włożyć dużo pracy przy doprowadzeniu przydzielonego lokalu do stanu użytkowego do celów bibliecznych*<sup>30</sup>. *Meble*, tj. regały zostały wypożyczone z biur Zarządu Miejskiego; nowych sprzętów bibliecznych było niewiele. Prace adaptacyjne, aranżacja wnętrza oraz przygotowanie i sama przeprowadzka zajęły czas do połowy maja. Na wydłużenie terminu oddania Biblioteki do użytku wpłynął m. in. fakt, że książki zwożono zarówno z biblioteki przy ul. Krakowskie Przedmieście, jak też z Kuratorium. 15 maja zakończono zwózkę. Jeszcze tydzień zajęły prace wewnętrzne, i 22 maja placówka,

---

<sup>26</sup> Wajszczukowa B. *Wyzwolonej książce polskiej cześć*. Lublin 1945 s. 36-37.

<sup>27</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 s. 234.

<sup>28</sup> Tamże k.178, 181, 186.

<sup>29</sup> Tamże k. 184.

<sup>30</sup> Tamże k. 185.

w dalszym ciągu jako Biblioteka Pracowników Miejskich, wznowiła wypożyczanie książek<sup>31</sup>. Zachowała nadal status biblioteki zakładowej.



Budynek  
b. Trybunału Koronnego.  
Siedziba MBP od 1945 r.

W gromadzonym w Trybunale zasobie bibliotecznym były także wydawnictwa przewidziane dla biblioteki publicznej. Po uruchomieniu wypożyczalni, zespół bibliotekarski zintensyfikował swoje działania na przygotowaniu i przysposobieniu dla niej księgozbioru. Skupiono się na selekcjonowaniu, inwentaryzowaniu i katalogowaniu książek.

W czerwcu odbyły się dwa spotkania pracownicze. Tematem jednego z nich była informacja kierownictwa placówki o wprowadzanej organizacji pracy, drugie poświęcono na doskonalenie zawodowe. Referat na temat badań nad czytelnictwem wygłosił jeden z pracowników, Zenon Zienkiewicz<sup>32</sup>.

14 lipca odbyło się czwarte posiedzenie Komitetu Bibliotecznego, na którym musiała zapaść decyzja, iż połączy się w jeden organizm obie biblioteki (Bibliotekę Pracowników Miejskich i przyszłą MBP). Nowej instytucji nie nadano jednak statutu<sup>33</sup>. Przyjęto i zatwierdzono dwa dokumenty: budżet placówki oraz regulamin dla czytelników. Podstawowy zapis w nim stanowił, iż *Miejska Biblioteka Publiczna przeznaczona jest dla użytku publicznego*<sup>34</sup>. W informacji, przekazanej w końcu 1946 r. Ministerstwu Oświaty, władze tak określały jej zasadnicze

<sup>31</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k. 114. Stosunki z czytelnikami normował regulamin. Czytelnikami mogli być mieszkańcy Lublina. Przy zapisie należało wnieść wpisowe w postaci książki. Niezamożni i nie posiadający książek byli z tego obowiązku zwolnieni. Wypożyczanie w wypożyczalni było płatne i wynosiło miesięcznie: 5 zł (dzieci) i 10 zł (dorośli). Jednorazowo można było wypożyczyć 2 książki, w tym jedną beletrystyczną. Termin zwrotu ustalono: dla wydawnictw z literatury pięknej – 10 dni, dla popularnonaukowych – 20 dni. Istniała możliwość prolongaty. Kara za nieterminowy zwrot wynosiła 1 zł za każdy dzień. Za zagubione lub zniszczone książki żądano tego samego tytułu lub innego o równorzędnej wartości.

<sup>32</sup> Tamże k. 222-223.

<sup>33</sup> Tamże k. 107. Informacja, że MBP nie posiada statutu w listopadzie 1946 r. Żaden też dokument z późniejszego okresu nie wspomina o nim.

<sup>34</sup> Tamże k. 202-203.

cele i zadania: *Miejska Biblioteka Publiczna w Lublinie jest biblioteką powszechno-oświatową: gromadzi księgozbiór i udostępnia go szerokim warstwom społeczeństwa m. Lublina*<sup>35</sup>.

Dwa miesiące letnie 1945 r. wykorzystano w organizującej się MBP na dalsze doskonalenie warsztatu bibliotecznego i przysposobienie księgozbioru do udostępniania. Dopiero 1 IX 1945 r. Miejska Biblioteka Publiczna stała się faktem; odtąd dostęp do biblioteki mieli wszyscy mieszkańcy Lublina. Nowa placówka przejęła czytelników Biblioteki Pracowników Miejskich, a w rejestrze dopisywano tylko nowych.

Dekret o bibliotekach z kwietnia 1946 r. zmienił sytuację prawno-organizacyjną MBP, przechodziła pod kuratelę państwa, stała się częścią ogólnokrajowej sieci bibliotek powszechnych. Odtąd mogła liczyć także na wsparcie organizacyjne, metodyczne i finansowe administracji rządowej<sup>36</sup>.

#### 4. Organizacja wewnętrzna i funkcjonalno-przestrzenna. Organizacja pracy

Pierwotnie MBP miała strukturę bardzo prostą; tworzyły ją wypożyczalnia wraz z magazynem i jedna wielofunkcyjna pracownia biblioteczna. Mając na uwadze stworzenie czytelnikom warunków do swobodnego korzystania z księgozbioru, w wypożyczalni wprowadzono wolny dostęp. Utrzymał się tylko rok. W maju 1946 r. zlikwidowano go, *nie bacząc na wszystkie jego dodatnie strony*. Odtąd czytelnicy mogli wypożyczać już tylko za pośrednictwem bibliotekarek, na podstawie katalogu<sup>37</sup>.

W rok po zasiedleniu Trybunału, Biblioteka pozyskała trzecie pomieszczenie, które postanowiono przeznaczyć na rozszerzenie funkcji udostępniania. Było to związane z istniejącymi wówczas ogromnymi potrzebami czytelnicznymi. Zdecydowano zatem o powołaniu czytelni. Dodatkowy argument stanowiła konieczność ochrony najwartościowszych publikacji przed ich utratą w przypadku wypożyczeń do domu. 26 X 1946 r. czytelnia została udostępniona czytelnikom<sup>38</sup>. Posiadała: wydawnictwa podręczno-naukowe, beletrystykę, na którą składały się lektury szkolne oraz czasopisma i dzienniki<sup>39</sup>. Od początku nie mogła pomieścić wszystkich chętnych, a warunki korzystania z czytelni stały się złe<sup>40</sup>.

---

<sup>35</sup> Tamże k. 107.

<sup>36</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02//14 k. 56-60.

<sup>37</sup> Tamże k. 141.

<sup>38</sup> Tamże k. 25.

<sup>39</sup> Tamże k. 114.

<sup>40</sup> Tamże k. 32, 58. W piśmie do Urzędu Wojewódzkiego wiceprezydent m. Lublina Stanisław Szramowicz pisał 7 VII 1947 r.: *często się zdarza, że czytelnicy muszą stać, gdyż [w czytelni jest] brak miejsc siedzących*. W innym dokumencie z tego samego dnia stwierdza się,  *iż były wypadki, kiedy część czytelników musiała czytać, stojąc*. Podobnie oceniała to prasa. Dziennikarz „Życia Lubelskiego” (1947 z 17 VI), który odwiedził czytelnię, w ten sposób zanotował swe wrażenia: *młodzież tłocząc się, często gęsto w postawie stojącej, czyta obowiązującą lekturę*.



W celu stworzenia czytelnikom bardziej sprzyjających warunków: kierownictwu Biblioteki, udało się pozyskać (dopiero w III kwartale 1947 r.) czwarty pokój. Pozwoliło to na utworzenie dodatkowych 30 miejsc w powiększonej czytelni<sup>41</sup>. Ten stan posiadania MBP utrwalił się na długie lata.

Utworzenie filii bibliotecznych nie wpłynęło na zmianę organizacji wewnętrznej MBP. Działały jako wydzielone, samodzielne komórki organizacyjne Biblioteki. Z punktu widzenia realizacji zadań były to wypożyczalnie, a w przypadku Filii Nr 1, od pewnego momentu także i czytelnia. We wszystkich placówkach filialnych funkcje biblioteczne, poza udostępnianiem i opracowaniem zbiorów, były zredukowane.

Wielość zadań, stojących przed nielicznym zespołem pracowniczym MBP, przekraczała jego fizyczne możliwości, co spowodowało, że ograniczono liczbę godzin udostępniania do minimum. Aby podołać obowiązkom i nie powodować zaległości w pierwszych tygodniach korzystano z doraźnej pomocy pracowników Archiwum Miejskiego. Ustała ona jednak już pod koniec 1945 r.<sup>42</sup> W następnych miesiącach, zwłaszcza w okresie zmniejszonego zatrudnienia, ratowano się dodatkowymi czasowymi pracownikami lub nadliczbowymi godzinami. Taki stan trwał do końca 1947 r. Wśród osób, które okresowo pracowały w Bibliotece, była m. in. literatka Wanda Śliwina<sup>43</sup>.

Biblioteka dla czytelników była czynna w maju 1945 r. trzy razy tygodniowo, w środy i piątki od 13.00 do 17.00, a w soboty w godz. 13.00-15.00. Jednak już w czerwcu, wobec społecznego nacisku na wydłużenie czasu udostępniania, działalność wypożyczalni w soboty wydłużono do godz. 17.00. W sumie tygodniowy wymiar czasu na wypożyczanie do domu wynosił, w maju -10 godz., a od czerwca - 12 godz. Codzienną wypożyczalnię uruchomiono dopiero 10 XII 1947 r. Czytelnia w Trybunale od początku była czynna codziennie w godz. 9.00-18.00<sup>44</sup>.

## 5. Sieć biblioteczna

Przez pierwsze dwa powojenne lata publiczną obsługę biblioteczną w Lublinie świadczyły: MBP, placówki Polskiej Macierzy Szkolnej i prywatne wypożyczalnie. Dekret o bibliotekach stworzył szansę umocnienia i rozwoju bibliotek powszechnych za cenę unifikacji istniejących placówek samorządowych i społecznych oraz poddania ich polityce kulturalnej państwa. Nowa polityka biblioteczna przejawiała się w tym, że zaczęto likwidować prywatne wypożyczalnie i przejmować biblioteki

---

<sup>41</sup> Arch.BŁ sygn. 02/105 k. 3, 4.

<sup>42</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k. 210. Stałą pomoc świadczyła (do października 1945 r.) oddelegowana przez Wydział Oświaty i Kultury - Hanna Skrzetuska.

<sup>43</sup> WAPL Akta m. Lublina 1944-1950 sygn. 374 k. 95.

<sup>44</sup> Tamże, sygn. 375 k. 21, 29; Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k.125, 191, 222.

PMS<sup>45</sup>. Za te sprawy odpowiedzialne było Kuratorium. W Lublinie *zabezpieczyło* biblioteki PSM i poleciło Miejskiej Bibliotece Publicznej (po uzyskaniu aprobaty Ministerstwa Oświaty; wymóg obligatoryjny) przejąć je i po reorganizacji księgozbioru przekształcać w filie biblioteczne MBP<sup>46</sup>.

Pierwszą filię biblioteczną, utworzono na ówczesnym przedmieściu Lublina, przy ul. Bychawskiej 81 (obecnie ul. Wł. Kunickiego). 14 VI 1947 r. nastąpiło przejście biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej przez MBP, o czym lokalną społeczność poinformował dziennik *Sztandar Ludu*<sup>47</sup>. Placówka odziedziczyła niewielkie pomieszczenie (15 m<sup>2</sup>), w prywatnym domu, ze skromnym księgozbiorem. Po wzbogaceniu nowościami z zasobu centrali MBP mogła stosunkowo szybko rozpocząć działalność. Stało się to 23 czerwca<sup>48</sup>. Miesiąc później zorganizowano także niewielką czytelnię<sup>49</sup>.

Podobnie było z powołaniem Filii Nr 2. Kuratorium Okręgu Szkolnego pismem z 16 X 1947 r. poleciło Zenonowi Zienkiewiczowi, kierownikowi MBP, przejście Biblioteki PMS przy ul. Konopnickiej. Nie wiadomo, dlaczego sprawa przeciągnęła się do początku lutego następnego roku. Protokół zdawczo-odbiorczy podpisano 3 lutego; MBP przejmowała księgozbiór wraz z wyposażeniem lokalu. Filia pozostawała w tym samym pomieszczeniu, a funkcję kierowniczką miała pełnić dotychczasowa bibliotekarka PMS Maria Gumowska. Ustalono, że nowa placówka do udostępniania wykorzysta 3106 wol. z ponad 4-tysięcznego księgozbioru dotychczasowej biblioteki<sup>50</sup>.

Na 1948 r. zaplanowano utworzenie od podstaw Filii Nr 3. Przewidywano ją na Kalinowszczyźnie, w pomieszczeniach Robotniczego Domu Kultury. Powstała w maju, w lokalu przy ul. Kalinowszczyzna 14, z księgozbiorem liczącym ponad półtora tysiąca wol.<sup>51</sup> I to było wszystko, co udało się osiągnąć w zakresie

---

<sup>45</sup> Arch.BŁ sygn. 02/105 k.112. W Lublinie po wojnie działały dwie placówki PMS. Pierwotnie były „Czytelniami Macierzy Szkolnej”, ale w okresie okupacji i po wojnie w wykazach bibliotek były wymieniane jako płatne wypożyczalnie działające pod nazwą „Biblioteka dla Dzieci”. Biblioteka przy ul. Bychawskiej 81 (opiekunka: Leokadia Kowalska; czytelników 190) dysponowała księgozbiorem liczącym 1200 wol., a placówka przy ul. Konopnickiej 4 miała w księgozbiorze 4321 wol. Biblioteki, mimo posiadania w nazwie „dla Dzieci”, miały w zasobie księgozbiorowym także publikacje dla dorosłych.

<sup>46</sup> Tamże sygn. 01/02/14 k.164-166. Kuratorium uzasadniało swoje poczynania tym, że MBP z powodu *szczupłości księgozbioru nie może zaspokoić potrzeb mieszkańców w zakresie czytelnictwa i dostarczenia dobrej książki, zwłaszcza dla sfer robotniczych, wymienione księgozbiory z powodzeniem mogą spełnić zadania bibliotek dzielnicowych, jako filie Biblioteki Miejskiej.*

<sup>47</sup> Tamże sygn. 02/105 k. 2; „Sztandar Ludu” 1947 z 13 VI s. 158.

<sup>48</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k. 25.

<sup>49</sup> Tamże k. 23, 43-44.

<sup>50</sup> Tamże sygn. 02/105 k. 8. W lutym 1948 r. biblioteka PMS liczyła 4 321 wol. Z nich: 188 wol. było fizycznie zniszczonych, 235 wol. książek obcojęzycznych, głównie w jęz. francuskim i niemieckim, 17 wol. stanowiły prohibity, 37 wol. było przetrzymanych przez czytelników, a 738 wol. uznano za *nie nadające się do Filii Nr 2*. Z biblioteki korzystało 500 czytelników (wg stanu na 1 II 1948 r.). Warto wspomnieć, że wśród dokumentów przejętych przez kier. MBP Z. Zienkiewicza było archiwum PMS. Co się z nim stało, nie wiadomo.

<sup>51</sup> Tamże sygn. 02/105 k. 11,17; sygn. 1 k. 17.

budowy sieci bibliotecznej w mieście. Jednakże bibliotekarze, mając świadomość potrzeb czytelnicych, skrócenie drogi do książki, zwłaszcza dla młodzieży, wprowadzili jeszcze jedną innowację organizacyjną, komplety ruchome, tj. okresowe obecnie punkty biblioteczne. Zaczęto je organizować od 1945 r. w sierocińcach, domach dziecka, świetlicach szkolnych, na koloniach, a dla dorosłych - także w domach wypoczynkowych. W pierwszym okresie prowadzenia akcji, komplet taki składał się z 25-30 książek, następnie powiększono go nawet do 100 wol. Liczba kompletów była zmienna, organizowano je i likwidowano. Brak dokładnej statystyki. W 1946 r. powstało 6 ruchomych kompletów, w I kwartale 1947 r. – 15 i nieco mniej w II kwartale. W pierwszym półroczu 1948 r. uruchomiono ich 8<sup>52</sup>.

## 6. Bibliotekarze

Powszechnie wiadomo, że to bibliotekarze kształtują swoją bibliotekę i jej społeczny wymiar. Warto prześledzić, jak problem kadr bibliotekarskich przedstawiał się i rozwijał w opisywanym 4-leciu. Organizatorzy bibliotekarstwa w Lublinie w polityce kadrowej zakładali zatrudnienie fachowo przygotowanych sił, o które jednak w tamtych czasach było bardzo trudno.

W Lublinie, w Bibliotece Pracowników Miejskich – jak wspomnieliśmy – rozpoczęto działalność z jednym pracownikiem, o którym brak bliższych danych. Pieczę nad nim sprawowała Hanna Pliszczyńska, nominalna kierowniczką Biblioteki Miejskiej, a faktycznie tylko referentka bibliotek w Zarządzie Miejskim. Ten stan utrzymał się do wiosny 1945 r. Przełomowym momentem było przeniesienie Biblioteki do Trybunału i decyzja o zorganizowaniu właściwej Miejskiej Biblioteki Publicznej. Uzyskano nowe etaty i od kwietnia-maja 1945 r. 4-osobowy zespół pracowniczy stał się faktem. Kierowniczką została Wanda Sampolska<sup>53</sup>, a podwładnymi byli: Zenon Zienkiewicz<sup>54</sup>, Felicja Juszcakowska<sup>55</sup> i Stefania Kowalczyk<sup>56</sup>. Spośród wymienionych osób tylko ta ostatnia nie miała kwalifikacji bibliotekarskich.

---

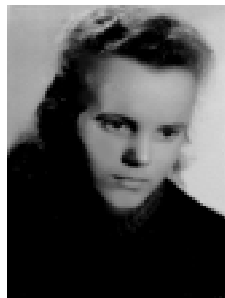
<sup>52</sup> Tamże sygn. 01/02/14 k.25, 32, 105; sygn.1 k. 17; WAPL Akta m. Lublina 1944-1950, sygn. 374 k. 97.

<sup>53</sup> Urząd Miejski w Lublinie. Archiwum Działu Kadr. Teczka personalna Sampolskiej. Wanda Halina Sampolska, *de domo* Węgorzewska (1906 - ?). Urodzona w Tepliku na Podolu. W Lublinie ukończyła w 1925 r. gimnazjum Czarnieckiej oraz w Warszawie: w 1930 r. Państwowe Pedagogium im. W.Nałkowskiego i w 1938 r. Miejską Szkołę Bibliotekarską Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy. Pracowała: 1925-1928 w garbarni Domańskich w Lublinie oraz po przeniesieniu do Warszawy: 1932-1937 (?) w bibliotece Towarzystwa „Pomoc”, 1938-1939 w bibliotece Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a w godzinach popołudniowych w Wypożyczalni Naukowej Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. W okresie okupacji, od 1 XI 1941 r. do 1 VI 1944 r. była bibliotekarką w Staatsbibliothek w Lublinie.

<sup>54</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k.108; J. Trzeźniak. *Sylwetki puławskie* : Zenon Zienkiewicz. „Szkicownik Puławski” 1977 R. 5 nr 21, portr. Dod. do „Nasze Sprawy” 1977 R. 14 nr 21 s. 3. Zenon Zienkiewicz (1898- 1983). Urodzony k. Nieświeża. Carski oficer, potem „czerwony pułkownik”. Studia w Moskwie; z wykształcenia ekonomista. Pracownik naukowy. W 1944 r. ochotnik w Ludowym Wojsku Polskim i w tymże roku zdemobilizowany. Przed wojną (?) pracował przez 3 lata w bibliotekarstwie. Pracę w MBP rozpoczął w maju 1945 r. i zakończył w 1950 r. Przez następne 10 lat pracował w Zakładzie Doświadczalnym IUNG w Sadłowicach. Zmarł w Puławach 18 IV 1983 r.

<sup>55</sup> Urząd Miejski w Lublinie. Archiwum Działu Kadr. Teczka personalna. F. Juszcakowska, z domu Zwolińska, urodzona w 1888 r. w Humaniu. Ukończyła gimnazjum w Kijowie (1905 r.) i 2-letni kurs handlowy w Warszawie (1905 r.). Przez 20 lat pracowała w charakterze nauczycielki, prowadziła też bibliotekę szkolną. W Lublinie, w styczniu-lutym 1945 r. ukończyła miesięczny kurs bibliotekarski. Po zwolnieniu się z pracy w MBP wyjechała do Warszawy. Dalsze jej losy są nieznane.

Pracą podzielono się w ten sposób, że Sampolska, poza sprawowaniem funkcji kierowniczej MBP, prowadziła jeszcze inwentarz i „korektę”, a od października 1945 r. pełniła także obowiązki referenta bibliotecznego w Zarządzie Miejskim,



Stefania Kowalczyk

Zienkiewicz katalogował, Juszcakowska przepisywała katalogi i prowadziła rachunkowość, a Kowalczyk była odpowiedzialna za prowadzenie działu młodzieżowego, statystykę i „reklamację”. Wszyscy uczestniczyli w pracach wypożyczalni, każdorazowo po dwie osoby<sup>57</sup>. Pracy było dużo, z czym nie nadążał zespół bibliotekarski, dlatego uzyskano pomoc ze strony pracowników Archiwum Miejskiego, sąsiadów i współlokatorów<sup>58</sup>.

W połowie 1946 r. przestały pracować Sampolska (od 1 maja) i Juszcakowska (od 1 września). W tej sytuacji funkcję p.o. kierownika powierzono Zenonowi Zienkiewiczowi, jedynej osobie posiadającej kwalifikacje bibliotekarskie i kilkudziesięcioletni staż zawodowy. Od października 1946 r. nominację na stanowisko kierownika MBP otrzymała Cecylia Przeździecka, z Zamościa. Kłopoty z uzyskaniem przez nią mieszkania w Lublinie spowodowały, że przez kilka miesięcy nie mogła objąć swoich obowiązków. W tej sytuacji władze, na początku 1947 r. (kwiecień lub maj), funkcję kierownika powierzyły Zienkiewiczowi. Wybór był naprawdę słuszny. Jego zwierzchnik w Wydziale Oświaty i Kultury, Antoni Kluczyk, napisał o nim w 1948 r., w opinii przesłanej władzom Zarządu Miejskiego: *MBP [...] rozwój zawdzięcza swemu kierownikowi, który żyje jedynie Biblioteką i dla tej Biblioteki*<sup>59</sup>. W nowej sytuacji, kiedy Przeździecka wreszcie dotarła do Lublina (1 VIII 1947 r.) mogła już tylko objąć stanowisko kierownika wypożyczalni, które trzymane dla niej przez kilka miesięcy. Jednak nie popracowała długo. We wrześniu poszła na urlop, z którego do biblioteki już nie wróciła<sup>60</sup>. Zorganizowanie czytelnicy powiększyło liczbę przyznanych Bibliotece etatów o jeden. Została zatrudniona Helena Kadenacy<sup>61</sup>, którą zaangażowano, m.in. z uwagi na *wysokie*

<sup>56</sup> Tamże. Teczka personalna. Stefania Kowalczyk (1922-2002). Urodzona w Nowej Wsi k. Sernik w pow. lubartowskim. Przed wojną (w 1939 r.) ukończyła 2 klasy gimnazjum ss. kanoniczek w Lublinie, potem uczyła się (do 1942 r.) w Szkole Handlowej Wacławy Arciszowej. Następnie podjęła pracę w Wypożyczalni Książek „Zenit”, znajdującej się przy ul. Narutowicza. Po wyzwoleniu podjęła naukę w gimnazjum I. Krzeczakowskiej, przy ul. Bernardyńskiej 12. Na początku maja 1945 r. zgłosiła się do pracy w Bibliotece, kontynuując równocześnie naukę. Pracowała do 1947 r. W tymże roku podjęła studia na UMCS. Po studiach była wieloletnim pracownikiem naukowym w Instytucie Hydrologiczno-Meteorologicznym w Warszawie. Zmarła 11 III 2002 r.

<sup>57</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k. 210.

<sup>58</sup> Tamże sygn. 02/105 k. 5.

<sup>59</sup> WAPL Akta m. Lublina 1944-1950 sygn. 375 k. 130

<sup>60</sup> Tamże, sygn. 374 k. 95, 108; sygn. 375 k. 19.

<sup>61</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k 108,125; Urząd Miejski w Lublinie. Archiwum Działu Kadr. Teczka personalna; „Tygodnik Powszechny” 1978 nr 21 s.3. Nekrolog. Helena Kadenacy (1898-1978). Urodziła się w Wilnie, córka Bolesława Kadenacego i Zofii z Piłsudskich, siostrzenica Marszałka. W 1917 r. ukończyła prywatne gimnazjum. W 1919 r., jako wolna słuchaczka, rozpoczyna studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, a kontynuuje je po maturze (1921 r.) jako zwyczajna studentka. Po ukończeniu czterech lat studiów (w 1923 r.) przerywa naukę. Pracowała: w 1920 r. jako instruktorka oświatowa w wojsku, w latach 1928-1940 w Bibliotece Towarzystwa Pomocy w Samokształceniu im. T. Zana („aż do chwili „zabrania” Biblioteki przez władze litewskie”). Od kwietnia 1940 r. do czerwca 1946 nie pracowała. Uczestniczyła w ruchu oporu pod pseudonimem „Hanka”. W czerwcu 1946 r. opuściła Wilno i przyjechała do Lublina. W latach 1946-1951 pracowała w MBP. Ze względu na stan zdrowia zwolniła się z pracy. Zaprzyjaźniła się z D. Hulpowską; zamieszkały wspólnie najpierw na Starym Mieście, a potem na LSM. Zmarła 11 I 1978 r. i została pochowana na cmentarzu przy Lipowej. W nekrologu napisano, że studiowała historię na UJ.

*kwalfikacje i dwunastoletnie doświadczeniew dziedzinie pracy bibliotekarskiej.*

Na etat po Sampolskiej przyjęto *praktykantkę* Danutę Hulpowską<sup>62</sup>. Dynamiczny rozwój czytelnictwa zmusił wreszcie władze do zwiększenia liczby etatów, w drugiej połowie 1947 r. Do pracy w centrali MBP przyjęto wtedy cztery bibliotekarki: Marię Łuszczyńską, Lucynę Kosińską, Helenę Banach i Jadwigę Racką, a w kilka miesięcy później, na początku 1948 r., jeszcze jedną – Barbarę Dubicką. Natomiast odeszła (w październiku 1947 r.) Stefania Kowalczyk, która po ukończeniu szkoły średniej podjęła studia<sup>63</sup>.



Helena Kadenacy

W ciągu omawianego 4-letniego okresu pracowało na etatach w Bibliotece 14 *sił bibliotekarskich, pomocniczych i fachowych*. Pięć z nich wymówiło pracę. Przyczyną dużej fluktuacji zatrudnienia były niskie zarobki i kłopoty mieszkaniowe<sup>64</sup>.

Wzrost personelu MBP spowodował, że możliwe stało się zwiększenie obsady w agendach udostępniania. W IV kwartale 1947 r. (w grudniu) w wypożyczalni pracowały cztery bibliotekarki, a w czytelni dwie.

Rozbudowa sieci bibliotecznej, powstawanie kolejnych filii, przyczyniły się do powiększenia kadry bibliotecznej o kolejne osoby. W rezultacie, w ciągu drugiego półrocza 1947 r. i pierwszego 1948 r. w filiach zostały zatrudnione: Maria Teplicka w Filii Nr 1, Maria Gumowska, a po niej Barbara Dubicka w Filii Nr 2 oraz Barbara Kokoszyńska w Filii Nr 3<sup>65</sup>.

Poważnym utrudnieniem w działalności merytorycznej Biblioteki były kwalifikacje zawodowe bibliotekarek. Z zespołu, który przewinął się przez Bibliotekę, wykazywali się nimi: Sampolska, Zienkiewicz, Przeździecka i Kadenacy. W 1948 r., kiedy w MBP pracowało już 11 bibliotekarzy, *zawodowo-bibliotekarskie wykształcenie* miały jedynie 3 osoby<sup>66</sup>. Na problem kwalifikacji i ich uzyskania zwracało uwagę Kuratorium, instytucjonalnie odpowiedzialne za stan przygotowania kadry do bibliotek<sup>67</sup>. Jedyną możliwość podniesienia umiejętności zawodowych stanowiły kursy. Organizowały je: Ministerstwo Oświaty, Kuratorium, Związek Bibliotekarzy i Archiwistów. Bibliotekarze lubelscy starali się z nich korzystać.

<sup>62</sup> D. Hulpowska-Szulc (1922-1990). Pochodziła z Równego, z rodziny inteligenckiej. W Lublinie od 1945 r. Pracę w MBP rozpoczęła 1 VII 1946 r., jako praktykantka, kierowniczką wypożyczalni, a od chwili połączenia z Biblioteką im. H. Łopacińskiego – kierowniczką Filii „Trybunał” (obecnie Nr 21). Od 1978 r. na rencie. Zmarła w Puławach i tam pochowana. Więcej szczegółów biograficznych zawierają artykuły pośmiertne: M. Łuszczyńska. *Danuta Hulpowska-Szulc 29 IV 1922 – 10 IX 1990*. „Bibl. Lub.” 1991 s. 40-42; E. Lipczyńska. *Danuta Hulpowska*. „Bibl. Lub.” 1991 s. 42.

<sup>63</sup> WAPL Akta m. Lublina 1944-1950 sygn. 375 k. 19, 120.

<sup>64</sup> Arch.BŁ sygn. 02/105 k.11; sygn. 01/02/14 k.127. Na problem niskich gaż w bibliotekach zwracała uwagę B. Wajszczukowa. *Bibliotekarstwo powszechne w Okręgu Szkolnym Lubelskim*. „Bibliotekarz”. R. 13 (1946) nr 8/9 s. 182 pisząc, że *powodem odpływu pracowników [z bibliotek] jest niskie wynagrodzenie [podkr. aut.], częstokroć nie gorsze od poborów pracownika państwowego VIII-ego stopnia, ale nie wystarczające do przeżycia*.

<sup>65</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k. 41, sygn. 02/105 k. 7; WAPL Akta m. Lublina sygn. 375 k. 120.

<sup>66</sup> Arch.BŁ sygn.02/223 k. 17.

<sup>67</sup> Wajszczukowa. *Bibliotekarstwo ... „Bibliotekarz”*. R. 13 (1946) nr 8/9 s. 182.

W 1946 r. Z. Zienkiewicz uczestniczył w dwóch konferencjach, tygodniowej dla pracowników oświaty pozaszkolnej w Warszawie i trzydniowej dla kierowników bibliotek w Lublinie. Nowo zatrudniona bibliotekarka D. Hulpowska ukończyła w Lublinie kurs katalogowania<sup>68</sup>.

W połowie 1947 r. zaostrozono kryteria doboru pracowników do bibliotek, co było wynikiem działań administracji państwowej. Bibliotekarze do MBP byli angażowani *po uprzednim zaopiniowaniu ich przydatności w tym kierunku przez Kur[atorium] Okręgu Szkolnego Lubelskiego oraz przez Miejski Komitet Biblioteczny*<sup>69</sup>.

Bibliotekarki były oceniane przez swoich zwierzchników bardzo dobrze. Dawali temu niejednokrotnie wyraz, zwłaszcza w propozycjach awansowych na wyższe stanowiska w służbie bibliotecznej, jak też renumeracji, tj. przyznawaniu wyższej grupy uposażenia. Egzemplifikacją powyższych stwierdzeń jest pismo Antoniego Kluczyka, naczelnika Wydziału Oświaty i Kultury, skierowane do Prezydenta m. Lublina 4 XII 1947 r.: *W związku z niezwykle sumienną pracą pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej, mającą już charakter poświęcenia się dla rozwoju oświaty, proszę o przyznanie Im renumeracji*<sup>70</sup>.

## 7. Zbiory

Jak wspomnieliśmy, zaczątki księgozbioru MBP były skromne i pochodziły z odzysku po dawnej Bibliotece Miejskiej. Wówczas dominującym źródłem nabycia książek były zbiórki publiczne, organizowane na terenie Lublina. Pierwszy duży „zastrzyk” książkowy, to efekt zbiórki w czasie „Święta Książki” w grudniu 1944 r.<sup>71</sup> Akcję tę kontynuowano w następnych latach, w maju, podczas „Dni Oświaty”. W 1945 r. Kuratorium, główny organizator zbiórek, przekazał Bibliotece z tego źródła 4000 wol., a w kolejnym roku 2500 tomów. Jednakże dary te tylko częściowo mogły być wykorzystane do celów bibliotecznych. W informacji przekazanej Ministerstwu Oświaty w grudniu 1946 r. oceniano, że *połowa z nich nie nadawała się [...] do użytku, jako mało wartościowa*<sup>72</sup>. Jednakże już pod koniec 1946 r. oceniono iż *jest ono [zbiórka książek jako źródło nabycia] niewystarczające i w znacznym stopniu wyczerpane oraz że wartość otrzymanych tym sposobem książek jest bardzo niejednolita*<sup>73</sup>. Łącznie do księgozbioru w ciągu 2,5 roku z ofiar społecznych włączono 5546 książek. Drugim sposobem nabycia, mającym na celu penetrację prywatnych zasobów, było tzw. wpisowe, polegające – jak nazwa wskazuje – na przekazaniu co najmniej jednego druku przy zapisie. Wpływy z tego źródła były małe, skoro w ciągu dwóch lat pozyskano

---

<sup>68</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k.. 68,115.

<sup>69</sup> Tamże k. 46,49.

<sup>70</sup> Tamże k. 41.

<sup>71</sup> Wajszczukowa. *Wyzwolonej książce* ... s. 34. W Lublinie zebrano 8016 książek i 141 093 zł.

<sup>72</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k. 113.

<sup>73</sup> Tamże k. 106.

tylko 404 wol. (4,6 % stanu centrali MBP). Od 1947 r. zbiory Biblioteki powiększyły się o przejmowany księgozbiór bibliotek PMS. Łącznie przejęto z dwóch placówek 5837 wol.<sup>74</sup> Właściwe gromadzenie księgozbioru, tj. oparte na własnym zakupie rozpoczęto w 1945 r. W ten sposób nabyto wtedy zaledwie 50 wol. za 19 417 zł. Pierwszymi ważniejszymi zakupionymi publikacjami był słownik polsko-rosyjski i Adama Bara *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich*. We wrześniu udało się zakupić 5-tomową encyklopedię Trzaski, Everta i Michalskiego. W 1946 r. zwiększona dotacja pozwoliła zakupić 473 wol. za 100 632 zł<sup>75</sup>. Zdecydowanie lepsza sytuacja nastąpiła w 1947 r. Tylko w pierwszym półroczu zakupiono 524 wol. do centrali MBP i na filie. W sprawozdaniach, przedkładanych władzom miejskim, wskazywano, że polityka gromadzenia musi przede wszystkim uwzględniać istniejące potrzeby czytelnicze. W jednym z dokumentów zapisano: *Polityka zakupów M[iejskiej] B[iblioteki] Publ[icznej] winna iść po linii tworzenia księgozbioru naukowego i beletrystycznego, odpowiadającego potrzebom czytelników do lat 20, tj. młodzieży szkół powszechnych, gimnazjów i liceów, tj. tych czytelników, którzy w chwili obecnej nie posiadają na terenie Lublina ani jednej biblioteki*<sup>76</sup>. Hannie Pliszczyńskiej, która we wcześniejszym okresie udawała się w sprawach zakupu księgozbioru do Warszawy, przygotowano *odpowiednie materiały*, tj. spisy książek najbardziej potrzebnych, szczególnie lektury szkolne do gimnazjum i liceum<sup>77</sup>. Gromadzenie należało do kompetencji kierownika Biblioteki. Jednak 12 IX 1946 r. Miejska Komisja Biblioteczna odebrała mu ten przywilej i powierzyła sprawy zakupu książek specjalnej komisji, której składu nie udało się ustalić. Jej członkami musieli być również ludzie z zewnątrz, spoza pracowników MBP, o czym świadczy fakt, że przez co najmniej trzy tygodnie nie mogła się zebrać. Komentując zwłokę Zienkiewicz napisał, że *uzupełnienie księgozbioru, dla naszej biednej pod tym względem biblioteki, jest zagadnieniem bardzo ważnym i pilnym*<sup>78</sup>. Nie są znane intencje i kulisy powołania komisji, można snuć przypuszczenia – znając tamte czasy – że chodziło o rozciągnięcie kontroli nad doбором zbiorów.

Trudno jest ustalić strukturę zbiorów gromadzonych z tak różnorodnych źródeł. Pierwsza informacja na ten temat pochodzi z połowy 1947 r., po włączeniu księgozbioru wypożyczalni PMS przy ul. Bychawskiej. W sprawozdaniu na dzień 1 VII 1947 r. Biblioteka wykazywała na swym koncie 8697 wol. książek *nadających się do użytku* (87,3 %). Struktura treściowa zasobu była następująca: literatura piękna dla dorosłych - 53 %, literatura dziecięca i młodzieżowa - 12 % oraz

---

<sup>74</sup> WAPL Akta m. Lublina 1944-1950 sygn. 374 k. 96; Arch.BŁ sygn. 1 k.16.

<sup>75</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k. 113.

<sup>76</sup> Tamże k. 214.

<sup>77</sup> Tamże k.112,199, 206.W informacji z początków 1947 r. zapisano: *Najbardziej dotkliwym brakiem działu literatury pięknej jest niewystarczająca ilość utworów klasyki polskiej, stale wymaganych przez szeroki ogół czytelników, a przede wszystkim przez młodzież szkolną, dla której te utwory są lekturą szkolną.*

<sup>78</sup> Tamże k 127.

literatura naukowa i popularnonaukowa – 35 %<sup>79</sup>.

W zarządzaniu zbiorami, problemem równie ważnym jak gromadzenie, było ich wyselekcjonowanie, jak też biblioteczne przysposobienie. Rozpoczęto od zera; nie było inwentarzy, katalogów, kart książki. Ten stan rzeczy powodował, że w comiesięcznych sprawozdaniach sprawy ewidencji i opracowania były stale wykazywane i dokumentowano postęp w tym zakresie. Przygotowywano karty katalogowe do dwóch katalogów: alfabetycznego i działowego<sup>80</sup>. W listopadzie 1945 r. był już pełny katalog alfabetyczny oraz katalog działowy beletrystyki<sup>81</sup>. Wielkim utrudnieniem przy opracowaniu rzeczowym był brak podręcznika Bornsteinowej *Zasady klasyfikacji dziesiętnej*<sup>82</sup>. Bibliotekarze byli zmuszeni wypożyczać go na krótki czas z biblioteki Kuratorium, a potem Biblioteki im. Łopacińskiego i ręcznie przepisywać. Zajęło im to cały miesiąc. Od stycznia 1946 r. rozpoczęła się wzmożona praca nad klasyfikowaniem zasobu. Pomimo iż była prowadzona systematycznie, z uwagi na szczupłość personelu, nie nadrabiano opóźnień. Dopiero od III kwartału 1947 r. widać wyraźnie przyspieszenie prac. Na pozytywny skutek nie trzeba było długo czekać. Już w połowie 1948 r. można było zameldować władzom, że katalog rzeczowy zbiorów w systemie dziesiętnym jest *wykończony*<sup>83</sup>.

Z innych prac związanych ze zbiorami należy odnotować, iż przepisano do inwentarza MBP publikacje zapisane w inwentarzu tymczasowym oraz sporządzono listy książek z dawnej biblioteki Związku Zawodowego Pracowników Miejskich, w celu zrobienia odpowiednich adnotacji w inwentarzu<sup>84</sup>.

## 8. Gospodarka finansowa

MBP pod względem finansowym nie była samodzielna; jej wydatki stanowiły część budżetu Wydziału Oświaty i Kultury. W sprawozdaniu za okres od lipca 1944 r. do czerwca 1945 r. naczelnik Wydziału Oświaty, Kwiatkowski, informował Zarząd Miejski w Lublinie, iż *budżet roczny biblioteki przewiduje się na sumę około 400 000 zł*. W innym miejscu pisał, że na remont „Trybunału” wydatkowano 30 000 zł. Powyższe dane odnoszą się, jak można sądzić, do całego roku 1945. Podał równocześnie źródła wpływów. Połowę wnosił Zarząd Miejski, 30 % Skarb Państwa za pośrednictwem Kuratorium, a pozostała część pochodziła z innych zasobów<sup>85</sup>. Konfrontacja tych danych ze sprawozdaniem finansowym MBP za II-IV kwartał 1945 i I kwartał 1946 r. wskazuje na inne proporcje. Na dochody,

---

<sup>79</sup> Tamże k. 24,103. Kilka miesięcy wcześniej, przy liczbie księgozbioru ocenianej na 6000 wol. obliczono strukturę nieco inaczej: lit. piękna dla dorosłych – 63,3 %, lit. dla dzieci – 13,4 % i publikacji popularnonaukowych – 23,3 %.

<sup>80</sup> Tamże k. 179.

<sup>81</sup> Tamże k. 217.

<sup>82</sup> J. Bornstein. *Zasady klasyfikacji dziesiętnej : podręcznik bibliotekarski*. Warszawa 1925.

<sup>83</sup> WAPL Akta m. Lublina 1944-1950 sygn. 375 k. 137.

<sup>84</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k. 160, 210.

<sup>85</sup> Tamże, k 189.



wynoszące 287 865 zł, składały się: dotacja z Zarządu Miejskiego - 132 950 zł (46.2 %), subwencja Skarbu Państwa (Ministerstwo Oświaty i Kuratorium OSL) – 41 000 zł (14.2 %) oraz ze zbiórki na „Dzień książki” z *dobrowolnych ofiar społeczeństwa lubelskiego* - 100 000 zł (34.7 %) i wpłat od czytelników – 14 015 zł (4.9 %) <sup>86</sup>. W innych dokumentach, odnoszących się do lat 1946–1949, mamy zestawienie dochodów MBP według trzech źródeł finansowania.

Zestawienie dochodów MBP za lata 1946-1948<sup>87</sup>

Źródło pochodzenia	Wykonanie 1946 r.		Wykonanie 1947 r.		Plan na 1948 r.	
	w złotych	%	w złotych	%	w złotych	%
Wpłata samorządu	242 429	60.0	534 926	48.9	1 208 640	52.2
Dotacja państwowa	82 100	20.3	120 646	11.0	300 000	12.9
Dochody inne	79 769	19.7	439 614	40.1	810 000	34.9
Razem	404 298	100	1 095 186	100	2 318 640	100

Dane powyższe potwierdzają informację o 50 – procentowym wkładzie samorządu do budżetu MBP. Wskaźniki odnoszące się do subwencji państwowych wskazują i potwierdzają ich umiarkowaną, jeśli nie małą rolę w dochodach. W 1946 r. było to, po raz pierwszy przyznane, 80 000 z funduszy Min. Oświaty i mikroskopijna dotacja Inspektoratu Szkolnego w Lublinie – 2100 zł. 27 IX 1947 r. Ministerstwo Oświaty przyznało dotację w wysokości 90 000 zł, z przeznaczeniem na zakup księgozbioru w IV kwartale<sup>88</sup>. Wobec zwiększonych wydatków na zbiory, w związku z otwarciem filii bibliotecznych, w preliminarzu na rok 1948 przewidywano, że na wydatki związane ze zbiorami potrzeba będzie 300 000 zł i o taką sumę prezydent m. Lublina T. Jarosz wystąpił do Warszawy<sup>89</sup>. W budżecie MBP, po stronie wpływów, zadziwia wyjątkowo wysoki udział *innych dochodów*, pochodzących głównie z ofiarności społeczeństwa. Największe wpłaty wносił Komitet „Święta Oświaty”. Począwszy od 1945 r., przekazał MBP, raz 100 000 zł i dwukrotnie po 50 000 zł<sup>90</sup>. Ponadto, z wpłat indywidualnych za wypożyczanie, przy opłatach wynoszących miesięcznie 5 zł dzieci i 10 zł dorośli, uzyskano 29 769 zł<sup>91</sup>.

W wydatkach MBP, zwłaszcza kiedy rozpoczęła ona normalną działalność w Trybunale, dwie pozycje zabierały większość środków finansowych, tj. wydatki osobowe (pobory i ubezpieczenie) i zakup księgozbioru. Jak przedstawiała się struktura wydatków, świadczą dane zawarte w cytowanym już zestawieniu budżetów MBP na lata 1946-1949.

<sup>86</sup> Tamże k.163.

<sup>87</sup> Tamże k. 20, 26.

<sup>88</sup> Tamże k. 83,173.

<sup>89</sup> Tamże k. 21-23.

<sup>90</sup> Tamże k. 30.

<sup>91</sup> Czytelnicy, głównie młodzież, byli zwalniani z wpłat, jeśli uzyskali zgodę kierownictwa placówki. Tak było w przypadku p. Bielaka, który został zwolniony z wpłaty przez kierownika Z. Zienkiewicza. Relacja w posiadaniu autora.

## Wydatki MBP w Lublinie w latach 1946-1948<sup>92</sup>

Rodzaje wydatków	Wykonanie 1946 r.		Wykonanie w 1947 r.		Plan na 1948 r.	
	w złotych	%	w złotych	%	w złotych	%
osobowe	133 053	34,1	415 268	37,9	1 118 052	48,2
rzeczowo-biblioteczne	227 934	58,5	630 126	57,5	1 006 900	43,4
administracyjno-rzeczowe	26 748	6,9	49 792	4,6	192 968	8,3
różne	1950	0,5			720	0,1
Razem	389 685 <sup>x</sup>	100,0	<del>1 095 186</del>	100,0	2 318 640	100,0

x- w źródle 377 375

Powyższa tabela wymaga komentarza. W 1946 r. wydatki osobowe dzieliły się na trzy pozycje: uposażenia pracowników, *plące czasowe* (dziś: bezosobowego funduszu płac) i świadczenia społeczne. Ubezpieczenia stanowiły ok. 15 % płac podstawowych, ale już w planie na rok następny – 20 %. W wydatkach rzeczowo-bibliotecznych dominowały – jak wspomnieliśmy – wydatki na zakup zbiorów, które pochłaniały blisko 1/3 wszystkich środków. Na każde wydane 5 zł dodatkowo 1 zł wydzielano na oprawę introligatorską i konserwację zbiorów. Zdziwiają małe wydatki na prenumeratę czasopism i gazet. W złotychkach było to 7220, czyli ok. 4 % asygnowanych na książki. Cenę jednej książki obliczano na 250 zł, a oprawy na 80 zł. W 1946 r. zrealizowano jeszcze duży zakup *urządzeń bibliotecznych*, tj. sprzętu podstawowego i pomocy bibliotecznych. Przeznaczono na ten cel 59 360 zł<sup>93</sup>.

### 9. Czytelnictwo

Czytelnictwo Biblioteki lat powojennych było pochodną wielu czynników i możliwości, wśród których decydowały: księgozbiorowe, kadrowe, lokalowe i organizacyjne. Start rozpoczynało na początku 1945 r., przy czym pierwotnie obejmowało jedynie pracowników Zarządu Miejskiego i ich rodziny. Liczba zapisanych powiększała się o ok. 65 osób miesięcznie. Do września z usług Biblioteki korzystało zaledwie 404 czytelników, mimo iż od maja funkcjonowała już *de iure* MBP. Czytelnicy wypożyczyli blisko 5 000 wol. Ponad 95 % udostępnionych książek stanowiła beletrystyka, w lwiej części dla dorosłych. Wypożyczenia literatury dziecięcej i młodzieżowej wynosiły niecałe 10 %. Dorośli byli też odbiorcami literatury naukowej i popularnonaukowej.

Dopiero od września 1945 r. można mówić o początkach powszechnego dostępu do książki, tym bardziej, że stworzono lepsze organizacyjne i personalne warunki dla realizacji tego celu. Powstał od dawna oczekiwany impuls do szyb

<sup>92</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k.20, 26-27.

<sup>93</sup> Tamże k 26.

kiego przyrostu liczby czytelników, których w ciągu pierwszych trzech miesięcy przybyło 342. W grudniu zapisało się do biblioteki kolejnych 16 osób. Średnio odwiedzało wtedy Bibliotekę ponad 90 osób dziennie. Wypożyczyli w ciągu ostatnich czterech miesięcy roku 7235 wol. książek, najwięcej w listopadzie – 2253 wol., najmniej w grudniu – 1316 wol. Na ten niski grudniowy wynik miał wpływ fakt, że MBP była czynna tylko 9 razy, dwukrotnie mniej niż w poprzednim miesiącu. Poprawiła się wyraźnie struktura wypożyczeń beletrystyki; na każdych 5 wypożyczeń - 3 było z literatury dla dorosłych, a 2 z literatury dla dzieci i młodzieży.

Na koniec 1945 r. z usług MBP korzystało 762 czytelników. Dawało to wskaźnik czytelnictwa w Lublinie poniżej 1 %.

Nowymi użytkownikami, po otwarciu się MBP na powszechne czytelnictwo, byli uczniowie szkół powszechnych i średnich. Kierownictwo Biblioteki tak scharakteryzowało kategorie społeczno-zawodowe czytelników w 1945 r. i ich potrzeby lekturowe: dorośli - *w przeważającej mierze urzędnicy Zarządu M[iejskiego], z małymi wyjątkami poszukujący literatury rozrywkowej; młodzież szkół średnich – jest to czytelnik, który poszukuje przede wszystkim lektury obowiązkowej w szkole; dzieci i młodzież ze szkół podstawowych – jest w Bibliotece elementem b[ardzo] pożądanym, jest to materiał na przyszłego świadomego czytelnika, zaprawiającego się od młodości do czytania i samokształcenia*<sup>94</sup>.

Bibliotekarze szybko przekonali się, iż nie będą w stanie stworzyć warunków do swobodnego rozwoju czytelnictwa. Już w lutym 1946 r. okresowo wstrzymano zapisy do Biblioteki *z powodu braku książek*<sup>95</sup>. Wspomniane ograniczenie istniało również w następnych miesiącach. W sprawozdaniu za grudzień zapisano, że rozwój czytelnictwa przebiega *na ogół pomyślnie. Bez żadnej reklamy ze strony Biblioteki, czytelnicy [...] garną się by uzyskać prawo wstępu do Biblioteki, obecnie ograniczonego, z powodu braku opracowanych i uruchomionych książek i – szczupłego personelu*. Istotnie, liczba *nadających się do użytku* książek na koniec 1946 r. wynosiła zaledwie 4136 wol., na ponad 10 000 będących w posiadaniu<sup>96</sup>. W rok później sytuacja była już opanowana. W centrali MBP było ich blisko 10 tys. i ok. 1500 w filii, łącznie 11 297 wol.<sup>97</sup> Przestały zatem istnieć dotychczasowe bariery w rozwoju czytelnictwa. Kierownik Zienkiewicz w informacji, przedstawionej władzom za III kwartał 1947 r., pisał *o największym nasileniu* ruchu czytelniczego od chwili powstania MBP. Stwierdzał, że codzienna frekwencja dochodzi do 400 osób. *Tworzyły się kolejki przy ladzie po 40-50 osób*. Trzy pracujące bibliotekarki nie mogły nadążyć z obsługą chętnych. Z tego względu wprowadzono codzienne wypożyczanie, *żeby rozluźnić ten ruch i usprawnić pracę Wypożyczalni. Cel ten został osiągnięty*<sup>98</sup>. W kolejnych miesiącach czytelnictwo wykazywało

---

<sup>94</sup> Tamże k. 160.

<sup>95</sup> Tamże k. 235.

<sup>95</sup> Tamże k. 151.

<sup>96</sup> WAPL Akta m. Lublina 1944-1950 sygn. 374 k. 61.

<sup>97</sup> Tamże sygn. 375 k. 119.

<sup>98</sup> Tamże k. 21, 29.

stałą tendencję wzrostu. Rozwój czytelnictwa w latach 1945-1948 przedstawia poniższa tabela.

#### Ruch czytelniczy w MBP w Lublinie w latach 1945-1948<sup>99</sup>

	lata			
	1945	1946	1947	1948 (I półrocze)
Odwiedziny	8178a	18912y	36611	55 520
Czytelnicy ogółem	762	1677 x (1033)	1931	2998
W tym: centrala	762	1677x (1033)	1515	1596
filia/e	-	-	416	1402
Wypożyczenia ogółem do domu	12 155	26 731x (22 025)	45049	63 319
w tym:	8509	18 015 x (15 616)	25 474z	34556
lit. piękna dla dorosłych				
lit. piękna dla dzieci i młodz.	3138	7564x (6374)	12 280z	26911
Lit. popularno-naukowa i naukowa	508	1612x (1035)	903z	1852

a – od maja

x – łącznie wypożyczalnia i czytelnia (za grudzień)

(...) – dane do grudnia

y – łącznie wypożyczalnia i czytelnia (za grudzień), bez danych za czerwiec

z – dane za: marzec - grudzień

Z przedstawionej tabeli wynika, że zasięg czytelnictwa w Lublinie na koniec 1947 r. wynosił zaledwie 2 %<sup>100</sup>. W następnym roku, głównie dzięki uruchomieniu dwóch filii, zaczął szybko rozszerzać się, już w pierwszym półroczu zbliżył się do wskaźnika 3. Nie jest możliwe dokładne odtworzenie struktury społeczno-zawodowej czytelników. Na podstawie wypowiedzi kierownika Zienkiewicza z połowy 1947 r. można tylko stwierdzić, że dorośli stanowili 40 % publiczności czytelniczej, a młodzież 60 %<sup>101</sup>.

Obok wypożyczeń do domu, od końca 1946 r. rozpoczęła działalność czytelnia, udostępniająca zbiory prezencyjnie. Z uwagi na krótki okres, który jest przedmiotem analizy, możemy podać tylko kilka faktów, odnoszących się do zagadnień czytelnictwa przez nią realizowanego. Była to agenda Biblioteki niezwykle potrzebna, cieszyła się też nadzwyczajnym wzięciem. Dziennikarz *Życia Lubelskiego*, który ją odwiedził, w ten sposób zanotował swe wrażenia:

<sup>99</sup> Tamże sygn. 374-375. Sprawozdania miesięczne i kwartalne; Arch.BŁ sygn. 01/02/14. Sprawozdania miesięczne; Arch.BŁ sygn. 02/223 k. 16 -17, 19.

<sup>100</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k.105. W Wydziale Oświaty i Kultury oceniano na początku 1947 r., że w Lublinie z bibliotek korzysta 15 000 czytelników.

<sup>101</sup> Tamże k.25,31,105.

młodzież tłocząc się, często gęsto w postawie stojącej czyta obowiązującą lekturę<sup>102</sup>. W krótkim czasie, bo zaledwie półrocznym, zapisało się do niej ponad 1000 czytelników, którzy wypożyczyli ok. 10 tys. jednostek. W drugim półroczu przyrost liczby nowych użytkowników był wolniejszy, ale równocześnie część z nich przestała do Biblioteki przychodzić. Obowiązywały wtedy inne zasady ewidencji czytelników. Kierownictwo placówki, pragnąc dysponować danymi, ujmującymi aktualny stan czytelnictwa, podjęło decyzję o ich skreśleniu. W ten sposób liczba czytelników zmniejszyła się w trakcie roku o 400 osób. Po likwidacji tzw. *martwych dusz* w zestawieniu statystycznym na koniec 1947 r. wykazano tylko 774 czytelników. Wypożyczyli 22-23 tys. książek, w tym 9-9,5 tys. wydawnictw z literatury popularnonaukowej, naukowej i z biblioteczeki podręcznej. Dane dotyczące liczb udostępnionych pozycji są przybliżone, bowiem w dwóch pierwszych miesiącach roku wypożyczenia w statystyce wykazano łącznie w czytelni i wypożyczalni.

Rok 1948 dla czytelni rozpoczął się bardzo dobrze. W stosunku do końca 1947 r. przybyło 230 osób, zapisanych było 1001. W II kwartale przeprowadzono ponownie weryfikację czytelników, w rezultacie której ich liczba 30 VI wynosiła 969. Wypożyczeń zanotowano 26 602, z których ponad 43 % stanowiły wypożyczenia publikacji niebeletrystycznych. Prawie nie było wypożyczeń książek dla uczniów szkół powszechnych<sup>103</sup>. Pozwala to wnioskować, że z czytelni korzystali głównie uczniowie szkół średnich i studenci, którzy przychodzili tam dla lektur. Według oceny kierownictwa MBP za I półrocze 1947 r. 90 % użytkowników stanowiła młodzież ucząca się<sup>104</sup>.

Na zakończenie prezentacji tego zagadnienia warto przytoczyć passus ze sprawozdania kierownika Zienkiewicza z lipca 1948 r.: *Czytelnictwo na przestrzeni całego okresu działalności Biblioteki, tj. od końca 1944 r. rozwija się pomysłnie i nie wykazuje oznak zwolnienia tempa swego rozwoju*<sup>105</sup>.

## 10. Działalność kulturalno-oświatowa

Została zapoczątkowana wystawą w grudniu 1944 r. – o której wspominaliśmy wcześniej. Gdzie była zorganizowana nie udało się ustalić, choć należy wątpić, by było to w siedzibie Biblioteki przy ul. Krakowskie Przedmieście 78.

W następnym roku prace organizacyjne i szczupłość pomieszczeń nie pozwalały na prowadzenie innej działalności poza udostępnianiem. Na niewielką skalę prowadzono poradnictwo indywidualne lekturowe. Pomocą w wyborach czytelnicy, szczególnie ważną po zlikwidowaniu wolnego dostępu do półek, miał służyć

---

<sup>102</sup> „Życie Lubelskie” 1947 z 17 VI.

<sup>103</sup> WAPL Akta m. Lublina 1944-1950, sygn. 375 k. 21, 29, 121.

<sup>104</sup> Arch.BŁ sygn. 01/02/14 k.25. W dokumencie opracowanym na zlecenie Min. Oświaty (k. 105) napisano, że z czytelni w 95 % korzysta młodzież szkolna.

<sup>105</sup> Tamże sygn. 02/223 k. 16.

*katalog ścienny najpoczytniejszych książek i nowości*<sup>106</sup>. Obydwie formy stanowiły załączki działalności informacyjnej. Dopiero od 1946 r. w sprawozdaniach pojawiają się zapisy o zorganizowanych *wycieczkach* młodzieży szkół powszechnych do Biblioteki. Były wpisane w program dydaktyczno-wychowawczy tych szkół. Przewidywano w nim poznawanie pracy bibliotek publicznych oraz praw i obowiązków czytelników. Na wycieczki przeznaczano 2 jednostki lekcyjne<sup>107</sup>. Według obecnych standardów były to lekcje biblioteczne wprowadzające. Wiadomo o nich, że odbywały się także w II kwartale 1948 r., choć nie podano liczby. Zapisano tylko, że objęły uczniów starszych klas<sup>108</sup>. W informacji do władz zwierzchnich pochodzącej z końca 1946 r. tłumaczono się z powodu braku *kół samokształceniowych i zespołów dobrego czytania*. Niezorganizowanie tłumaczono niedoborem kadrowym<sup>109</sup>.

## 11. Połączenie MBP z Biblioteką im. H. Łopacińskiego

Jak wiemy, obok MBP, działała w Lublinie Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego, placówka o charakterze naukowym, prowadzona przez Towarzystwo Biblioteki Publicznej tegoż imienia. Już w okresie międzywojennym Towarzystwo proponowało miastu przejęcie Biblioteki, nie mogąc sprostać kosztom jej utrzymania. Po wojnie sytuacja nie uległa zmianie. Była finansowana ze źródeł prywatnych i pozyskiwanych subwencji Ministerstwa Oświaty, Wojewódzkiej Rady Narodowej bądź Zarządu Miejskiego. Po wydaniu dekretu o bibliotekach, jako społeczna, nie weszła w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, choć jej losem interesowało się Ministerstwo Oświaty. Reaktywowanie Towarzystwo nie było w stanie utrzymać tak dużej biblioteki, w sytuacji – faktycznie - okazjonalnych dotacji. Działacze Towarzystwa, z chwilą wznowienia jego działalności, zaczęli analizować możliwości włączenia jej do sieci bibliotek powszechnych. W 1947 r. realna stała się idea połączenia z Miejską Biblioteką Publiczną<sup>110</sup>. O tym, że sprawę traktowano bardzo poważnie, świadczy fakt, iż Zarząd Miejski w Lublinie odnosił się z problemem do Naczelnej Dyrekcji Bibliotek w Warszawie. Nie udało się jednak rozstrzygnąć pozytywnie wszystkich kwestii, wiążących się z fuzją. Do sprawy powrócono w następnym roku i udało się doprowadzić do konsensusu. Podpisano umowę, na mocy której Zarząd od 1 sierpnia przejmował Bibliotekę, a na 15 lat w depozyt księgozbiór, liczący ok. 80 000 jednostek. Nowa placówka miała nosić nazwę Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego<sup>111</sup>.

---

<sup>106</sup> Tamże sygn. 01/02/14 k. 115.

<sup>107</sup> WAPL Akta m. Lublina 1944-1950 sygn. 375 k. 138.

<sup>108</sup> Arch.BŁ sygn. 02/223 k. 17.

<sup>109</sup> Tamże sygn. 01/02/14 k. 115.

<sup>110</sup> K. Gawarecka. *Dzieje Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie*. W: *Hieronim Łopaciński i Biblioteka Jego Imienia w Lublinie 1907-1957* s. 158-160.

<sup>111</sup> Arch.BŁ sygn. 02/223. Sprawozdanie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie za okres od 1 I 1948 r. do 30 VI 1948 r.

Dyrektor MBP, Zienkiewicz, w konkluzji sprawozdania za I półrocze 1948 r. pisał o połączeniu, które już się dokonywało: *Tym sposobem Lublin będzie miał jedną z większych bibliotek publicznych samorządowych w kraju. Fakt połączenia organizacyjnego tych dwóch bibliotek stwarza wielkie możliwości wzmocnienia akcji bibliotecznej na terenie naszego miasta w myśl wskazań dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*<sup>112</sup>.

## Podsumowanie

Czteroletni okres działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej, do chwili jej połączenia z Biblioteką im. H. Łopacińskiego, jest zbyt krótki, by poddawać go głębszej analizie. Należy podkreślić, że bibliotekarze tamtych czasów zdali dobrze egzamin ze swej społecznej służby. W trudnych czasach, borykając się z wieloma trudnościami, brakami materialnymi i finansowymi, przy często zmieniającej się kadrze bibliotecznej, potrafili zorganizować bibliotekę na wysokim poziomie merytorycznym, nadać jej właściwy kierunek działania i sprostać oczekiwaniom społecznym w zakresie dostępu do książki. Dostrzegano to już wtedy. Naczelnik Antoni Kluczyk podsumowując dokonania swoich podwładnych w 1947 r. pisał do Zarządu Miejskiego: *Jeśli [...] Wydział Oświaty i Kultury na wszystkich odcinkach swej pracy ruszył naprzód, to Miejska Biblioteka Publiczna wysunęła się najdalej*<sup>113</sup>.

Połączenie MBP i Biblioteki im. H. Łopacińskiego stwarzało szansę wykorzystania potencjałów, zawartych w obydwu placówkach, do lepszego zaspokojenia potrzeb czytelnictwa powszechnego, a jednocześnie dawało nowemu organizmowi bogaty ośrodek centralny.

---

<sup>112</sup> Tamże.

<sup>113</sup> WAPL Akta m. Lublina 1944-1950 sygn. 375 k. 130.